

ROZMOWY W STOCZNI – ODSŁONA PIERWSZA

ARTUR KUBAJ

MICHAŁ PAZIEWSKI, *Debata robotników z Gierkiem. Szczecin 1971*, Biblioteka „Więzi”, Stowarzyszenie Archiwum Solidarności, Warszawa 2010, ss. 326.

Dramatyczne wydarzenia z grudnia 1970 r. i stycznia 1971 r. odgrywają w najnowszej historii Polski rolę szczególną. Ukazało się dotąd ponad pięćdziesiąt różnego rodzaju publikacji im poświęconych, a rok 1970 stał się ważną cezurą w podręcznikach. W analizach tego, co działo się zimą z 1970 na 1971 r. w Szczecinie, uwaga historyków skupiona była dotychczas bardziej na dramatycznych wydarzeniach grudnia niż na strajku styczniowym, który przecież stanowił ich dopełnienie. Tym cenniejszą jawi się najnowsza publikacja Michała Paziewskiego, szczecińskiego historyka i politologa, który zagadnieniom szczecińskiego grudnia i stycznia poświęcił blisko dwadzieścia lat badań¹.

Paziewski na nowo odczytał zapis dziewięciogodzinnego spotkania strajkujących stoczniowców z powołanym cztery tygodnie wcześniej na szefa PZPR Edwardem Gierkiem, które odbyło się wieczor-

em i w nocy z 24 na 25 stycznia 1971 r. w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Autor otrzymał oryginalny zapis tego bezprecedensowego spotkania od Ryszarda Flisiaka, członka ówczesnego Komitetu Strajkowego, stoczniowego ślusarza, który zarejestrował rozmowy na polecenie przewodniczącego komitetu – Edmunda Bałuki. Nagranie Flisiaka skopiowali wiosną 1971 r. w szczecińskim hotelu Arkona Krzysztof Kieślowski i Tomasz Zygałdo, następnie za pośrednictwem warszawskiego środowiska opozycyjnego trafiło ono na Zachód. Wyemitowało je później Radio Wolna Europa, a drukiem wydał paryski Instytut Literacki w tomie *Rewolta szczecińska i jej znaczenie*.

Michał Paziewski przedstawił pierwszy pełny zapis debaty szczecińskich stoczniowców z Gierkiem. Dzięki benedyktyńskiej wręcz pracy ustalił nazwiska wszystkich przemawiających uczestni-

¹ M. Paziewski, *Z dziejów obchodów upamiętniania Grudnia '70 w PRL*, cz. 1, „Przegląd Zachodniopomorski” 1994, z. 4, s. 185–201; cz. 2, „Przegląd Zachodniopomorski” 1995, z. 1, s. 171–189; idem, *Nieznane okoliczności represjonowania w latach 70. przywódców strajkowych Grudnia '70 i Stycznia '71 w Szczecinie* [w:] *Grudzień przed Sierpniem. W XXV rocznicę wydarzeń grudniowych*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 124–130; idem, *Grudzień 1970 w Szczecinie*, mps, praca doktorska, Uniwersytet Szczeciński 2000; idem, *Rewolta uliczna 17–18 grudnia '70 w Szczecinie* [w:] *Grudzień 1970 genezą Sierpnia 1980*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2000; idem, *Edmund Bałuka* [w:] *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1945–1989*, t. 1, Warszawa 2007; idem, *Komisja Robotnicza w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego* [w:] *Wolne Związki Zawodowe z perspektywy trzydziestu lat. Materiały pokonferencyjne, Katowice, 21 lutego 2008 r.*, red. J. Neja, Katowice 2008; idem, *Kazimierz Fischbein, „Wolność i Solidarność”* 2010, nr 1, s. 198–202; idem, *Strajk generalny 22–25 stycznia 1971 roku w aglomeracji szczecińskiej. Analiza politologiczna*, wystąpienie na konferencji „Strajki w Polsce w XX wieku”, Kielce, 20–21 IV 2010, mps złożony do druku.

ków tamtego dramatycznego spotkania i zebrał ich bezpośrednie relacje. W swej książce wykorzystał dziewiętnaście z nich. Możliwość tych nie miała autorka pierwszego, paryskiego opracowania szczecińskiej debaty stoczniowców z I sekretarzem KC PZPR, Ewa Wacowska. Pośpiech w wydaniu tamtej publikacji przyczynił się do powstania pewnych nieścisłości i braków w jej relacji, domagających się korekty. Dotyczyło to w szczególności uzupełnienia niepełnego i nie zawsze prawidłowo odczytanego zapisu nagrania. Paziewski przywrócił wypowiedziom szefa partii oraz przybyłych wraz z nim do stoczni PRL-owskich notabli pierwotny kształt, łącznie z charakterystyczną nowomową, typową dla ówczesnych partyjnych przemówień.

Zrekonstruowany zapis rozmów w stoczni, opatrzone solidnymi przypisami, poprzedzony został obszernym wprowadzeniem, w którym omówiono zarówno przebieg strajku styczniowego, jak i wcześniejsze wydarzenia grudniowe, będące początkiem kryzysu zimowego przełomu 1970 i 1971 r., a także sytuację w Szczecinie po wizycie I sekretarza. Autor sporządził obszerne biogramy uczestników spotkania, odtworzył też poprawne ówczesne nazewnictwo wszystkich wydziałów stoczni. Bogactwo źródeł wykorzystanych w książce potwierdza sumienność, precyzję i odpowiedzialność szczecińskiego badacza. Dzięki tej pracy mieszkańcy Szczecina mają szansę nie tylko poznać złożoność i wagę wydarzeń, jakie rozegrały się wówczas w ich mieście, ale także przypomnieć sobie poczucie wspólnoty, które cechowało uczestników styczniowego protestu.

Paziewski wprowadził na karty historii najnowszej nieznaną do tej pory w większości stoczniowców z Warskiego, którzy w proteście przeciwko zakłamaniu władzy postanowili zorganizować strajk okupacyjny. Domagając się od władz wypełnienia zobowiązań podjętych po tragedii grudniowej, doprowadzili oni do przyjazdu do zrewoltowanego zakładu najważniejszej osoby w państwie, co było wydarzeniem bez precedensu w dziejach bloku krajów komunistycznych. Autor odtworzył wydarzenia stanowiące przyczynę protestu, a następnie przedstawił jego przebieg. Protestujący robotnicy domagali się realizacji

postulatów grudniowych, a wśród nich, co warto podkreślić, zmian we władzach wojewódzkich partii (w tym usunięcia I sekretarza KW PZPR) oraz odwołania komendanta wojewódzkiego MO. 11 stycznia 1971 r. władze centralne, wychodząc częściowo naprzeciw tym żądaniom, doprowadziły do odwołania Antoniego Walaszka z funkcji I sekretarza KW. Pomimo to w wielu zakładach pracy województwa nadal podejmowano krótkotrwałe strajki okupacyjne i wiece na tle niespełnionych postulatów – przede wszystkim odwołania podwyżki cen. Młodzi stoczniowcy z Warskiego próbowali podjąć strajk okupacyjny już 11 stycznia, ale bez powodzenia. Udało się to 22 stycznia – w tym dniu skutecznie zainicjowano protest w Warskim, który kolejnego dnia przybrał charakter strajku generalnego w całym mieście. Do stoczni przyłączyły się sąsiadujące z nią przedsiębiorstwa, m.in. stocznie Gryfia i Parnica oraz Fabryka Maszyn Budowlanych Famabud. Łącznie w proteście wzięły wówczas udział załogi 42 szczecińskich zakładów.

Paziewski zwrócił uwagę na fakt, że nie wszystkie osoby z grupy przywódczej protestu należały do Komitetu Strajkowego. Część z nich bowiem pełniła funkcje doradcze, a niektórzy wykonywali istotne dla powodzenia strajku obowiązki o charakterze organizacyjnym. Dotyczy to zwłaszcza doradców Komitetu Strajkowego: Lucjana Adamczuka – socjologa ze stoczniowej Pracowni Psychologii i Socjologii Pracy oraz Franciszka Wilanowskiego – dyżurnego dyspozytora energetyki na Wydziale Głównego Energetyka, a także pozostających poza Komitetem Strajkowym Jana Sobieskiego i Władysława Lisowego. Autor podjął polemikę z liderem strajku Edmundem Bałuką, utrzymującym, że na jego przebieg nie mieli wpływu – w odróżnieniu od strajku grudniowego – członkowie PZPR. Wykazał, iż dziesięciu członków styczniowego Komitetu Strajkowego należało do partii.

Istotnym czynnikiem decydującym o sposobie zakończenia tamtego strajku była sytuacja polityczna w kraju ukształtowana po wydarzeniach Grudnia '70. W owym czasie, cztery tygodnie po grudniowej tragedii na Wybrzeżu, Edward Gierek zamierzał ukazać nowy stosunek władzy do społeczeństwa – jego ekipa miała rozwiązywać

konflikty społeczne na drodze dialogu, bez przelewu krwi. Pacyfikacja strajku zatem nie była optymalnym rozwiązaniem zarówno z przyczyn politycznych, jak i społecznych.

Decydujące znaczenie dla powodzenia protestu miało doświadczenie strajkowe Edmunda Bałuki, w 1970 r. członka Komitetu Strajkowego i jego przewodniczącego od 20 grudnia, ślusarza, zatrudnionego w Warszawskim od 1962 r. Kluczowa była podjęta przez niego decyzja o pozostaniu w zakładzie pracy – w grudniu demonstracje uliczne przyniosły w Szczecinie kilkanaście ofiar śmiertelnych. Dzięki sprawnej organizacji strajku, szybkiemu opanowaniu bram zakładowych oraz zdolności do utrzymania porządku na terenie objętym protestem strajk styczniowy stanowił najbardziej dojrzały ruch sprzeciwu społecznego wobec dyktatorskich rządów partii przed 1980 r. Kierowanie strajkiem ułatwiło w znacznej mierze opanowanie przez protestujących zakładowego radiowęzła. Paziewski zwraca uwagę na bierność organizacji PZPR, mimo że do partii należał wówczas co siódmy pracownik tego zakładu, oraz podobne zachowanie Rady Zakładowej Związku Zawodowego Metalowców, reprezentującego formalnie ponad trzy czwarte załogi. Z paraliżem oficjalnych organizacji w chwili strajkowego kryzysu kontrastowała aktywność autentycznych przedstawicieli załogi – powołanych demokratycznie tzw. piątek strajkowych.

O zdolnościach negocjacyjnych przywódców protestu świadczy to, że Gierkowi nie udało się przejąć inicjatywy ani tym bardziej wystąpić w roli gospodarza spotkania. Po nagłym przybyciu do stoczni, co miało zapewne zaskoczyć robotników, musiał czekać blisko dwie godziny na przygotowujących się do rozmowy strajkujących. Podczas debaty za stołem prezydyjnym zasiedli Bałuka z Wilanowskim, stronę partyjno-rządową reprezentowali Gierek, Jaroszewicz, Jaruzelski, Ołubek i Szlachcic. Bałuka przedstawił dwanaście postulatów strajkowych. W odpowiedzi Gierek wygłosił półtoragodzinne, improwizowane przemówienie, w którym analizował sytuację kraju, uzasadniając jego zdaniem odmowę realizacji pierwszego żądania, dotyczącego obniżki cen artykułów spo-

żywczych do wysokości z 12 grudnia 1970 r. Szef PZPR uznał jednak legalność strajku i zapewnił, że jego uczestnicy nie będą represjonowani. Zgodził się także na funkcjonowanie Komisji Robotniczej wyłonionej z Komitetu Strajkowego – do czasu wyboru nowych władz stoczniowej organizacji związkowej, partyjnej i młodzieżowej – oraz na zapłatę wynagrodzeń za okres protestu (pod warunkiem wykonania planu na styczeń). Odmówił wszakże realizacji postulatu dziewiątego, dotyczącego publikacji postulatów w lokalnych środkach masowego przekazu. Po deklaracji Bałuki o przystąpieniu protestujących do pracy ministrowie spraw wewnętrznych i obrony Szlachcic i Jaruzelski podjęli się próby wytłumaczenia udziału podległych im jednostek w tłumieniu rewolty grudniowej. Na koniec w jednej z najbardziej znanych wypowiedzi w całej jego politycznej karierze I sekretarz KC PZPR prosił o zaufanie, wiarę, pomoc i cierpliwość, deklarując: „Jeśli nam pomożecie, to sądzę, ten cel uda nam się osiągnąć. No więc jak – pomożecie?”. W odpowiedzi rozległy się tylko oklaski. Chóralnego „pomożemy!” – wbrew propagandowej legendzie – nie było.

Paziewski zwrócił uwagę na fakt, iż wydarzenia przełomu 1970 i 1971 r., w tym szczecińskie doświadczenie zawarcia swoistej, nieprotokołowanej umowy społecznej, stały się przedmiotem analizy opozycjonistów w całej Polsce. Dla środowisk, które później włączyły się w tworzenie Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, ważny był zwłaszcza precedens funkcjonowania postrajkowej Komisji Robotniczej. Doświadczenie styczniowego protestu, które było udziałem młodych robotników Warszawskiego, okazało się istotnym elementem najnowszej historii Szczecina. Robotnicy ci stali się podmiotem zmian rozgrywających się w mieście na początku kolejnej dekady. To z tego pokolenia wywodziła się grupa liderów strajku sierpniowego 1980 r. i współtwórców szczecińskiej Solidarności, wśród nich przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego Marian Jurczyk, wiceprzewodniczący Kazimierz Fischbein oraz członkowie MKS: Stanisław Wądołowski, Wiesław Krajewski, Kazimierz Kostrzewski, Grzegorz Durski, Jerzy Corde, Maria Chmielewska, Eugeniusz Szerkus.

Skupiając uwagę na stoczniowcach Warskiego domagających się upodmiotowienia, autor pozostawił innym badaczom pole do analizy działań podejmowanych przez funkcjonariuszy resortów siłowych i urzędników ówczesnego reżimu. Nie do końca wyjaśniona pozostaje kwestia zachowań poszczególnych członków Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie i ich rola w wywołaniu tego konfliktu. Dotyczy to w szczególności ściśle współpracujących ze sobą sekretarzy wojewódzkich Jerzego Ostrzyżka (liczącego na schedę po Antonim Walaszku) i Wiesława Rogowskiego (sekretarza do spraw propagandy). Obaj oni bowiem nie akceptowali nowo powołanego (11 stycznia 1971 r.) I sekretarza KW Eugeniusza Ołubka (zastępcę kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR). Ważne będzie także wyjaśnienie roli w tych wydarzeniach szczecińskiej korespondentki „Trybuny Ludu” Lidii Więckowskiej oraz literata Jerzego Pachlowskiego, swobodnie poruszających się mię-

dzy gmachem Komitetu Wojewódzkiego a siedzibą Komitetu Strajkowego w Stoczni im. Warskiego.

Niezwykle cenna książka Michała Paziewskiego skłania do nowego, szerszego spojrzenia na wydarzenia przełomu 1970 i 1971 r. Determinacja strajkujących stoczniowców zaowocowała pewnymi ustępstwami ze strony władzy, co sprawiło, że slogan o „przodującej roli klasy robotniczej” nabrał nowego znaczenia. Protest szczeciński stał się wzorcem postępowania z przedstawicielami PRL-owskiego reżimu, zwłaszcza w zakresie prowadzenia strajku okupacyjnego i rozmów w obrębie opanowanego przez robotników zakładu. Była to pierwsza odsłona negocjacji przedstawicieli partii komunistycznej ze zbuntowaną przeciwko niej klasą robotniczą. Akt drugi nastąpił w sierpniu 1980 r. Wydarzenia ze stycznia 1971 r. miały również bardzo ważny wymiar lokalny – były dla szczecinian istotnym elementem budowy ich powojennej tożsamości.